

No. 75

XXVII r.
istnienia

Cena numeru:
250.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie 4.800.000.
Droższe do domów 200.000
Z przes. poczt.
Miesięcznie 6000.000
za Łodzią egz. 20.000 droższe
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuski 41.
TELEFON 28

Redaktor - zrymuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie помеща się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 16 marca 1924 r.

CASINO

Rodzice i dzieci!

Dzisiaj, o godz. 12.50 w południe odbędzie się specjalne przedstawienie

„O królu, który miał ochotę na słomie robić interesy złote“

„Fatty się bawi“ farsa.

Cena biletów milion marek. 835

ODEON

Dzisiaj zakończenie sensacyjnego filmu

Wściekłe Lwy

z cyklu:

Bogini Dżungli

Dla młodzieży dozwolone.

Początek o g. 5-ej. 835

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku

otwarty od 1 kwietnia do 31 października. (715)

Sezon wiosenny od 1 kwietnia do 15 maja, sezon letni od 16 maja do 30 września i sezon jesienny od 1 do 31 października.

Broszury wysyła się na każde żądanie.

Znasz-li ten skład gdzie ceny nie rosną?

gdzie za grosze dostają
można wszelkie bostony,
gabardny, smokingi, ma-
terjały bieliznane i inne
wyroby manufakturowe.

„POLRAT“ się zowie
bo na raty sprzedaje.

ul. Wólczańska Nr 43.

w podwórzu pr. of. parter. 817-1

Obróbkę drzewa na maszynach

wykonywa

Fabr. Wyr. Drzewnych

„XYLOS“

Napiórkowskiego 59. 690

CZAS NAGLI!

Prasa donosi codziennie o rosnących bez przerwy zapisach na akcje Banku Polskiego. Z informacji tych wynika, iż subskrypcja zatacza coraz szersze koła. Rolnicy, przemysłowcy, kupcy, bogate banki i żyjąca z własnej twórczości inteligencja — wszyscy spieszą znaleźć się na liście subskrybentów Banku Polskiego.

Wyznajemy jednak otwarcie, iż tempo akcji zapisowej nie całkowicie nas zadawala. Zaledwie kilkanaście dni pozostało do krańcowe terminu subskrypcji (31 marca rb.), a jeszcze bardzo liczne koła polskiego społeczeństwa stoją na uboczu, zachowują bierną postawę wobec energicznych wysiłków Komitetu Organizacyjnego. Czyżby — zwyczajem polskim — odkładano rzecz na ostatnią chwilę?

Bank Polski ma być dziełem samego społeczeństwa. Taka jest wola Sejmu, Senatu i Rządu, tak stawia sprawę statut Banku. Choć o to, aby drukowanie banknotów było nie w ręku rządu, jak dotychczas, lecz w rękach odrębnej instytucji społecznej posiadającej charakter spółki akcyjnej. Na tej drodze Polska zabezpieczyć się pragnie przed powrotem na falę inflacji pieniężnej, która niosła z sobą nędzę najszerzszym kołom narodu i bałeczne zyski nielicznym spekulantom.

Społeczny charakter Banku Polskiego uda się zachować wówczas tylko, gdy akcje zakupione zostaną przez społeczeństwo w terminie właściwym. Gdyby jednak społeczeństwo nie dopisało, wówczas charakter Banku Polskiego może ulec gruntownej zmianie, w tym mianowicie kierunku, iż wzmożą się wpływy rządu, a zmaleją wpływy czynników społecznych.

Art. 92 statutu Banku Polskiego mówi niedwuznacznie w punkcie 2-am: „O ile w ciągu dwóch miesięcy od rozpoczęcia subskrypcji Komitet Organizacyjny nie zbierze zapisów na 600 tysięcy akcji, Prezydent Rzeczypospolitej na zasadzie uchwały Rady Ministrów może wprowadzić do niniejszego statutu zmiany, które zapewnią Rządowi we władzach Banku wpływ, odpowiadający przejętemu przez Skarb Państwa kapitałowi akcyjnemu“.

Byłoby to zło, ale zło konieczne, wywołane biernością ogółu. Należy go unikać za wszelką cenę. Należy wyteżyc wszystkie siły, aby tworzacy się Bank Polski, zgodnie z obecnym statutem, zachował charakter spo-

łeczny, charakter spółki akcyjnej o zdecydowanej przewadze finansowej czynników społecznych.

Zdobyć kapitał akcyjny Banku Polskiego zagranicą — nie byłoby zbyt trudno. Finansiści zagraniczni rozumieją jasno, jak wielki zyskaliby atut, gdyby mieli w swym reku przywilej emitowania polskich biletów bankowych, gdyby do nich należało regulowanie obiegu pieniężnego w Polsce i decydowanie o kredytach. Jednak Rząd i Komitet Organizacyjny Banku Polskiego nie weszli na tę łatwą drogę zebrania kapitału akcyjnego.

Naród, posiadający prawdziwą, meską ambicję, państwo, kładące podwaliny finansowe i ekonomiczne pod swą niepodległość polityczną, nie może dopuścić do oddania w obce ręce najważniejszego z banków, bo Banku Biletowego. I dlatego akcje Banku Polskiego oddane zostały — że tak powiemy — do dyspozycji społeczeństwa. Powinno to być ocenione w sposób właściwy przez wszystkich.

Komitet Organizacyjny zrobił wszystko, co było w jego mocy, aby i te najszerze sfery polskiego społeczeństwa, które nie posiadają dolarów, franków i złota, aby i one znaleźć się mogły na liście subskrybentów. Wpłaty na akcje Banku Polskiego mogą być dokonywane — jak wiadomo — także w markach polskich i to w myśl ostatnich rozporządzeń Ministra Skarbu bez żadnych ograniczeń. Żadna przeszkoda nie tamuje już dzisiaj zapisów ze strony szerokich kół.

Mamy opinię narodu, który łatwiej zdoła bywa się na bohaterską śmierć na polu walki niż na przejawy patriotyzmu w życiu codziennym. Zaszczepnym jest dla nas, że krew i życie umiemy oddać Ojczyźnie w chwilę niebezpieczeństwa. Jest to niewątpliwie naszą wyższą ofiarą, jaką Polak może złożyć Polsce.

W tej chwili jednak chodzi o obowiązek bez porównania prostszy i skromniejszy. Niech każdy z nas, w miarę możliwości, zgłasza zapisy na akcje Banku Polskiego. Nieśmiało nam zdrowy, stały pieniądz, który położy kres wielu nieszczęściom i katastrofom życia polskiego, który państwo nasze postawi na nogi i zapewni mu należyta pozycję wśród innych.

Ostateczny termin zapisów coraz bliższy!

Czas nagli!

UKARANIE GEN. LOSSOWA.

BERLIN, 15 3. (AW) Generał Lossow, który opuścił wczoraj salę rozpraw podczas przesłuchiwania w procesie Hittlera został skazany na 10 mk. grzywny. Lossow nadesłał list do sądu, w którym oświadcza, że ani myśli pojawić się w sali sądowej z powodu

traktowania go przez oskarżonych. Sąd wyznaczył ponowną karę w wysokości 50 mk.

Na wstępie rozprawy w dniu 15 bm. odczytano list kardynała Faulhabera, który oświadczył, że twierdzenie, jakoby dążył do połączenia Bawarii z Austrią, jest niedorzeczne.

Chciałbym...

Na nate: Chciałbym zapisać serdecznie...
Chciałbym mieć modne ubrania,
Choć nie mam pieniędzy ni krzy
Modne buciki i tanie
Gdzie nabyć, ach powiedz mi ty!
Zbyteczne są twe dukaty,
Niech żyje Kredytopol nasz,
U Piotra Rozina na raty,
Co tylko zapragniesz — wnet masz.

Sprzedaz na raty
towarów manufakturowych

KREDYTOPOL, Piotr Rozin i Ska
ul. 6-go sierpnia 2, 831
wejście przez skład apteczny, tel. 20-66

Mechaniczne warsztaty samochodowe

„Samochód” Sp. z ogr. odp.

Nowo-Zarzevska 44. 754

Telefon
czynny **30-27.**

Na sezon obecny

polecamy niezrównany

Krem Bayadère

opierzchną skórę wygładza, cerę
wybiela, zmarszczki usuwa. Po-
siada słodki zapach, nie plami,
nie tłuszczy.

531

Parfumerie d'Orient.

CYKORJA

GLEBA

NAJLEPSZA
DOMIESZKA DO KAWY

— Statut Banku Narodowego.

Statuty Banku Narodowego, Domu
Handlowego i Centrali Zleceń „Rozwój”, Hur-
towni Spółdzielczej „Rozwój” i T-wa „Roz-
wój” są do nabycia w biurze T-wa „Rozwój”
przy ul. Podleśnej 4.

TELEFONEM Z WARSZAWY

PROCES O WYPADKI LISTOPADOWE.

*) W rozprawie o zalicza listopadowe na
ławie oskarżonych zasiadzie 40 osób, w tem
kilku przywódców, inni oskarżeni o współdzia-
łanie. Jako świadków wezwano b. Prezesa
Rady Ministrów p. Witosa, b. Ministra Spraw
Wewnętrznych p. Kiernika, b. Wojewodę dra
Galeckiego, dra Rekawicza, p. Broszkiewicza,
b. dowódcę DOK. Jen, Czika, b. komandanta
twierdzy pułkownika Beckera i komisarza p.
Klecza. Akta w sprawie przesłuchania w
drodze rek wizycji pp. Witosa i Kiernika do-
tychczas nie nadeszły do Krakowa. Do rozpra-
wy powołano 150 świadków.

NOWE KONSULATY W POLSCE.

*) Minister spraw zagranicznych udzie-
łł exequatur p. Leonowi Jagielskiemu, hono-
rowemu wice-konsulowi republiki Stanów Zje-
dnoczonych Brazylji w Poznaniu, p. Zygmun-
towi Strokowskiemu wicekonsulowi hono-
rowemu Stanów Zjednoczonych Brazylji w Karo-
wicach i p. Stefanowi Henrykowi Brunowi,
wicekonsulowi honorowemu Finlandji na ob-
szar miasta stol. Warszawy z siedziba w War-
szawie.

Zakowska prowokacja Litwy.

Zamach na pociąg kolejowy w pobliżu granicy litewskiej.

WILNO, 15 3. (AW) 14 bm. na linii
kolejowej Wilno—Dziemek pomiędzy stacjami
mi Duszty i Ignalno na torze kolejowym nie-
znani sprawcy podłożyli bombę. Wybuch spo-
wodował wystrzał i przejeżdżającego po-
ciągu. Jedyne dzięki przypadkowi bomba
nie wybuchła.

Na miejsce wypadku zjechały władze
policyjne. Bliskość granicy litewskiej, która
odległa jest od toru kolejowego zaledwie o
kilka kilometrów nasuwa przypuszczenie, że
zamach dokonany został przez szaulisów litew-
skich ustawicznie grasujących na pograniczu
polsko—litewskim.

Junkrzy gdańscy niezadowoleni z decyzji Rady Ligi Narodów.

GDANSK, 15 3. (AW) Uchwała Ligi
Narodów w sprawie Holmu i Westerplatte w
sferach urzędowych a zwłaszcza wśród nacjo-
nalistów wolnego miasta wywołała ogólną kon-
sternację. Upřednie oświadczenia, jakie po-
wziął Gdańsk w tej sprawie Niemcy gdańscy
tłumaczą sobie wzmocnieniem pozycji polskiej
w Lidze Narodów i osłabieniem stanowiska
Gdańska. Powszechnie panuje obawa aby

uchwała Ligi Narodów w sprawie Holmu i
Westerplatte nie była początkiem dalszych
przykrych doświadczeń dla wolnego miasta.
Roztropniejsi przedstawiciele sfer gospodar-
czych Gdańska oświadczają, że czas najwyż-
szy porzucić prowokacyjną podstawę wobec
Polski, od której zależy rozwój gospodarczy
Gdańska.

Ordynarne napaści Dabala na Polskę.

Exposeł szczerze Białorusinów przeciw własnej ojczyźnie.

MOSKWA 15 3. (AW) W Mińsku li-
tewskim utworzono zjazd białoruski z okre-
gów powiatowych terytorjum sowieckiej Re-
publiki białoruskiej. Obecnych było 600 delega-
tów. Obrady odbywały się w dawnej mie-
skiej synagodze przerobionej obecnie na dom
kultury. Mowę powitalną wygłosił Kalinin po-
czem wystąpił z dłuższym przemówieniem
Dabal jako rzekomy przedstawiciel robotni-
ków i włościan polskich. Mowa Dabala była
stkiem ordynarnych napaści na Polskę, przy

czem mówca szkalował stosunki społeczne w
kraju. Mowę swą Dabal zakończył wyraże-
niem nadziei, że w przyszłości sowiecka Biał-
oruś obejmie ziemie białoruskie znajdujące
się w granicach Rzplitej Polskiej. Po Dabal
zabrał głos przedstawiciel białoruskiej młodzie-
ży komunistycznej oświadczając że 15.000 or-
ganizowanej młodzieży gotowa jest w każ-
dej chwili pospieszyć na pomoc białorusinom
mieszkającym w Polsce.

„Ruki procz” od Małopolski Wschodniej!

Taką odpowiedź powinien dać poseł Darowski pseudoobrońcom
„ciemieżonych” ukraińców.

MOSKWA 15 4. (AW) „Izwestia” o-
głasza artykuł niejakiego Harasiewicza zawie-
rający między innymi twierdzenie, iż władze
sowieckie jedynie powołane są do obrony cie-
mieżonych jakoby rusinów i ukraińców w Ma-
łopolsce Wschodniej ponieważ dała schronie-

nie uciekinierom galicyjskim na Ukrainie ro-
syjska. Ponadto na ostatnim zjeździe sowiec-
kiej Ukrainy włościanin Odvniec, członek
Wcika, zwrócił się do szefa rządu ukraińskie-
go Czubara z żądaniem obrony mas- ukraiń-
skich w Małopolsce Wschodniej.

Posel Skirmunt nie uznaje

jednostronnego rozstrzygnięcia sprawy kłajpedzkiej.

Odprawa Galwanuskasowi: Nema już kwestii wileńskiej.

GENEWA 15 3. (PAT) W ciągu dys-
kusji nad sprawą Kłajpedy, delegat polski,
Skirmunt, złożył następującą deklarację.

„Na sesji poprzedniej miałem sposob-
ność oświadczyć, że projekt konwencji...
cowany przez komisję Ligi zapoznaje prawa,
przyznane Polsce przez mocarstwa sojusznic-
cze uchwała z dnia 16-go lutego 1923 roku, któ-
re Liga zaakceptowała, a które stanowić mia-
ły podstawę dla uregulowania spraw Kłajpe-
dy. Z ubolewaniem stwierdzam, że uwagi mo-
je nie zostały uwzględnione i że żądanych
zmian nie włączono do tej konwencji, która
nie może zaspokoić upragnionych interesów
Polski. Jest to sprawa zbyt ważna, aby Pol-
ska się nią nie interesowała. Wobec tego, jako
też i z racji jednomyślnej opinii mego kraju,
zawiedzionej projektem konwencji, zmuszony

jestem oświadczyć, że nie mogę się do niej
przychylić i ograniczę się do przedłożenia
projektu memu rządowi, który sądzi, jakie ma
w tej sprawie zająć stanowisko.”

Reagując następnie na deklarację Gal-
wanuskasa, delegat Skirmunt podkreślił z na-
ciskiem, że sprawa Wilna została już rok te-
mu definitywnie rozstrzygnięta, granice Pol-
ski równo rok temu zostały ostatecznie za-
twierdzone przez mocarstwa na propozycję
Francji, a Wilno włączone do Polski. Obecnie
sprawa Wilna przestała istnieć na terenie
międzynarodowym. Po przemówieniu delega-
ta Skirmunta, rada Ligi zaakceptowała kon-
wencję bez zmian oraz zaleciła mocarstwom
jej przyjęcie.

Przedstawiciele 4 mocarstw w radzie
Ligi oświadczyli, że konwencji przywili.

Grand-Kino

Rapsodia największej i najprawdziwszej miłości —

„O Moja Matko”

Dramat w 7 aktach
Cuda reżyserji
amerykańskiej.

DENSO



KREM DO ZĘBÓW
ANTI-SERTYCZNY KOSMETYCZNY
WSZĘDZIE DO NABYCIA

75528-2

Szlifiernia szkła i podlewnia luster

— oraz —

Przedsiębiorstwo robót szklarskich
Sprzedaż szyb okiennych hurtowa i detaliczna. Własna wytwórnia kity czysto pokostowego.

J. Candryk i Smoliński
Łódź, Piotrkowska 255. 714

„SKLEP BŁAWATNY”

Tow. Współdzielcze
Andrzeja 3.

Zawiadamia członków T-wa, iż 4 kwietnia r. b. w lokalu Banku Spółdzielczego ul. Andrzeja 3 o godz. 7-ej wiecz. w pierwszym terminie o godz. 8-ej wiecz. w drugim terminie odbędzie się

Ogólne Doroczne Zebranie Członków

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie,
- 2) Wybór Prezydium.
- 3) Odczytanie protokołu ostatniego Zebrania i sprawozdanie Zarządu
- 4) Odczytanie protokołu Rady Nadzorczej
- 5) Zatwierdzenie bilansu i podział zysków za 1923 r.
- 6) Wybory ustępujących członków Rady Nadzorczej i Zarządu
- 7) Wolne wnioski.

O liczne przybycie członków na zebranie zaprasza

Zarząd.

787-2

Mieszkanie

może mieć ten, kto przystąpi do wspólnej budowy małego domu przy przynajmniej jednej ulicy i projektowanym tramwaju w okolicy wschodniej miasta, zdrowotnej, otoczonej ogrodami, a tylko pół godziny pieszej drogi oddalony od Placu Wojski. Oferty pod „Mały domek w adm. „Rozwoju” 712

Wyszedł z druku

1 jest do nabycia we wszystkich księgarniach śpiewnik antyżydowski. Cena egzemplarza 9 groszy 655-2

Mężczyzna samotny

lat średnich, posiadający nieruchomości i handlowy interes, poszukuje współniczki samotnej, z kapitałem, aby złożyć jedną całość wspólną. Cel matrymonialny pożądany. Oferty do „Kurj. Łódzkiego” pod „Zjednoczenie” 316

Urzednikom

na raty materiały i
Na garnitury
„ palta
„ kostjumy
„ saknie
na życzenie z uszyciem oraz
płótna poleca 607

„Globus” Piotrkowska 79.

Potrzebny

zdolny czeladnik na damska szpilkowa robotę. Ul. Anny 2 S. Zagłoba. 728

Sprzedam

lub zamienie dom drewniany z dużym placem składający się z 24 pokoi na domek murowany Wład. Emilii 10 726

Świetna okazja!!

Kupuje stare płyty gramofonowe oraz zamieniam i sprzedaję nowe. Wielki wybór gramofonów. F. Czurabski ul. Konstancynowska 5, prawa ofic. parter m. 28. 740-

2 łóżka

z materacami okazynie do sprzedania Wiadomość od 4-ej do 7-ej Andrzeja Nr. 15 m. 37 738-1

FIRMA

Chrześcijańska Safjan i Kaleta

Piotrkowska 182

poleca w większym wyborze towary wełniane i półwełniane na ubrania męskie i damskie po cenach **BARDOZO PRZYSTĘPNYCH I NA DOGODNYCH WARUNKACH** 738-1

„National”

kase sprzedam
Wiadomość w „Rozwoju” 763-1

Sprzedam fortepian

w dobrym stanie. Cena przystępna. Kulińskiego № 125, Re-sursa. Macielski. 5-8

Z powodu wyjazdu

sprzedam kuźnię z narzędziami. Wiadomość: Konstancynowska № 80, w sklepie tytoniowym. 712

Piecyk węglowy

do łazienki kąpiel. Oferty z ceną do Rozwoju sub „Piecyk” 757-5

Młody

przystojny kawaler, lat 25, poszukuje mieszkania, nadającego się na zakład stołarski. Również z braku znajomości pragnie poznać pannę do lat 24 Dyskrecja zapewniona pod słowem honoru. Oferty proszę składać do adm. Rozwoju pod „F. P.” 676

Polska konkurencja obuwia

„Swój
do Swego”

Błażejczyk i Gordoni

w Łodzi ul. Drewnowska 33 i Łagiewnicka 23.

UWAGA: Czerwone szyldy.
Sprzedaj na raty
i za gotówkę.

Na przeszeffach żyd się tuczy
Bo wspierają go w tem goje,
Podczas kiedy hasło nuczony
„Swój do swego i po swoje”! 735-10

Historja tych pochwał
G y drożyny zmora skona,
Którzy firmę popierali
Błażejczyka i Gordona.

Bo też słusznie nasza firma
Za obuwie modne trwałe
W całej Łodzi wielki mir ma,
W całej Łodzi zbiera chwale.

Żyd coprawda taniej sprzeda,
Bo na krótką liczy metę
Ale dobrych butów nie da
Tyko lichą da tandetę.

Na Drewnowską spiesz więc bracie
Łagiewnickiej też zwiedz szanice,
Bo tu szczęście czeka na cie
Tu kłopotów twych są końce.

Tu obuwie jest wspaniałe
Dla cór, synów, żony, taty
Tu są ceny nisko stałe
I sprzedaje się na raty.

Rabat też dajemy, lecz nie markolowcom
Lecz tak, jak dawniej naszym „Rozwojowcom”

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi — Sala Filharmonij.

DZIS dnia 16 marca 1924 r. o godz. 12 w poł.

24 Koncert Ludowy Poranek Symfoniczny

Muzyka słowiańska.

Dyrekcja **Prof. Aleksander Turner.**
Solista **Stanisław Znicz** (śpiew)

W programie m. in.: Utwory Moniuszki, Chopina,
Ornśkiego, Smetany i in.

W poniedziałek, dn. 17 marca 1924 r. o godz. 9.30 wiecz.

25 Wielki Koncert Symfoniczny

Dyrekcja **Bronisław Szulo**
SOLISTA
SHIGETTI
(skrzypek światowej sławy)

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonij od 11-2 i 5-7.

Okazyjnie

sypialkę jasną modną zaraz sprzedam i otomanę bardzo dobrą z lustrem mogą zamienić na stare meble. Rzgowska 31, m. 17. 693-4

Hafciarki

zdolne (atasek, siatki, richelieu) potrzebne. Andrzejka № 41, m. 14 od 3-6. 638-1

NA MARGINESIE.

Studja naukowe.

Bardzo wesoło było u Stasiów, a no kłaci to jakiś mniej znany pan, który bardzo się zaczerwienił po coś jedenastu „zielonych” z kroplami kropnął mnie po szlachecku w plecy, aż mi binokle zleciały i stłukły się i rzekł:

— Dobrze się bawimy, Kaziu! O... przepraszam pana, myślałem że to Kazio!

Całe szczęście że nie jestem Kaziem, bo ten niedźwiedź napewno by mnie przeprosił za złamanie krzyża pacyerowego.

Owóż, ów „mniej znany pan” zaproponował tańce.

W salonie powstała głucha, niesamowita cisza, poczem odezwała się jedna poważniejsza wiekiem dama.

— Mój panie, chyba pana nie po to chrzcili aby „w takiej chwili” w wielkim poście zrobić nam tak obydna propozycje!

Kanapa zajęta przez plastry przyzwyczajności, zatrzeszczała i zachwiała się przodem ponuro, a odgłosy dochodzące stamtąd do złu dnia naśladowały gniewny pomruk nosorożca.

Niefortunny więc, projektodawca wywniósł się cichaczem do stołowego odzie w kacie jeszcze stała zapomniana, jaki on, bute... jakiegoś przezroczywego płynu.

Następnego dnia znów byłem u siów, po papierosnice, która zostawiłem.

Na schodach doleciał mnie już odgłos skocznych melodii; w przedpokoju wiele pał w salonie tańczy, jak w ostatki.

Te same damy — te same niemal towarzysztwo.

— Czyżby wczoraj rano porzucili wiare praocjów, i przeszli na mahometanizm przemknęło mi przez głowę?

Wlażem do salonu; akurat przerwa, panie po balowemu, panowie też, śmiechy, zabawa, radość; gospodarze nie zauważyli przybycia nowej osoby.

Zoczyłem „surową w zasadach matronę” na krześle pod ścianą.

— Chyba ta, chyba ta, nie zmienia jeszcze zasad chrześcijańskich, pomyślałem ona mi coś powie.

— Co to za bal proszę pani, zapytałem. — Przecież chyba „nie na to nas chrzcili”, aby w Wielkim poście tańczyć?

— To jest, panie szanowny lekcja tańca, lekcja szanowny panie — nie żaden bal — a „studja naukowe” nie hańbia nikogo, nawet w wielkim poście. Ale, aby to, zrozumieć trzeba nietylko chrztu ale trochę inteligencji, panie szanowny? Zrozumiano?

Zrozumiałem — na lekcjach tańca, nie ma tańców, a kto nie wierzy to oprócz chrztu niema ani krzyny inteligencji, więc polecam go opiece leżyczka mojej interlokutorki.

Taddy.

ANTONI CZECHOW.

Na obczyźnie.

Było to w niedzielę, w południe Dziezdzic Kamyszew siedzi u siebie w pokoju za zbytkownie zastawionym stołem i je śniadanie. Przy stole siedzi z nim starannie wygolony francuz Mr. Champougne. Ten Champougne był niegdyś u Kamyszewa guvernerem, wychowywał jego synów, otem zaś kiedy synowie Kamyszewa dorosli i zostali oficerami, Champougne pozostał przy rodzinie, nabył bona meskiego rodzaju. Obowiązki byłego guvernera nie są ciężkie. Musi się ubierać porządnie, pachnieć perfumami, słuchać gadaniny Kamyszewa, jeść, pić, spać — i więcej, zdale się nie. Za to dostaje utrzymania, mieszkanie i mnóstwo podarunków.

Kamyszew je i, jak zwykle, gada prawie bez przerwy.

— Śmierć! — mówi, wycierając oczy, które zaszyłam, gdy zjadł kawalek mięsa posmarowanego grubo musztardą. — Uf! Poszło do głowy i do wszystkich członków. Wasza francuska musztarda tak nie działa, choćby zjeść cały słoik.

— Jedni lubią francuską musztardę, a drudzy rosyjską — odpowiada krótko Champougne.

„Gdzie jest poseł polski”?

TURCJA NIGDY NIE CHCIAŁA UZNAĆ ROZBIORU POLSKI.

Niedawno zmarły był wielki wezyr i ambasador turecki w Wiedniu, Hussein Hilmi-basza, opowiada we wspomnieniach swych o panującym do ostatnich czasów na dworze tureckim wzruszającym zwyczajem, będącym jednocześnie wciąż wznowianym protestem przeciwko gwałtowi, popełnionemu na Polsce przez Rosję, Prusy i Austrię.

Jak wiadomo, Turcja była jedynym mocarstwem, które nie uznało rozbiórów Polski, a przez to i zmiany stosunków politycznych w naszym kraju, co każdy z sułtanów tureckich zaznaczał wyraźnie co rok, podczas Bajramu, najświętszego święta muzułmańskiego. Dwa pierwsze dni tego święta, trwałego cały tydzień, poświęcał się składaniu wizyt i powinszowań, po uroczystym wiec nabożństwie w meczecie Aja Sofja sułtan przyjmował też urzędowe powinszowania ciała dyplomatycznego, a wielki wezyr przytem przedstawiał mu posłów i ambasadorów.

Za każdym razem, gdy wielki wezyr przedstawił już monarche wszystkich posłów, sułtan zwracał się do niego z zapytaniem:

— Wasza wysokość, wielki wezyrze, gdzie jest poseł polski? Oczywiście nie wie oza go wśród przedstawicieli państw obcych.

Na te słowa wielki wezyr składał us-

kłon i przyłożywszy rękę do serca, odpowiadał:

— „Padiszach Hasretleri” (Wasza cesarska mość). Daleka i niebezpieczna jest droga z Polski do Stambułu. Zawile są ścieżki prawych. Zapewne niezwykle trudności powstały strzymać spieszając stopę posła, tak, że nie mógł złożyć u stóp pana prawowiernych życzeń swego rządu. Przybedzie jednak z pewnością. Taka jest wola Boża.

I przechodził rok za rokiem, następował sułtan za sułtanem, zmieniali się wezwrowie, a scena ta, przypominająca gwałt, popełniany na Polsce, powtarzała się niezmiennie.

A gdy odrodziła się Polska i pierwszy poseł polski przy Wysokiej Porcie stanął w święto Bajramu przed sułtanem, wielki wezyr zawołał:

— „Emiril muemżin” (Księżu prawowiernych)! Nareszcie powiodło się posłowi polskemu przewyciężyć trudności, które kłopotowały stopy jego. Uważam się za szczęśliwego, że mogę wysokiemu memu panu przedstawić dawno niewidzianego posła polskiego, czekającego tylko na chwilę, w której wolno mu będzie złożyć życzenia szczęścia swego rządu!

Jak Niemcy oszukują Europę.

LIST AMERYKANSKIEGO LITERATA.

General Allen, który dowodził nad Re-nem wojskami amerykańskimi, uważał za swój obowiązek stanąć po powrocie do kraju na czele komitetu pomocy dla dzieci niemieckich. Liczni Amerykanie zaprotestowali przeciwko temu. Między innymi znany powieściopisarz amerykański, Owen Wister, opublikował następujący list otwarty do Allena:

„Mój drogi generale! Zapytuje mnie pan, czybym nie chciał wziąć udziału w akcji na rzecz miljonów głodnych dzieci niemieckich, które tej zimy giną z głodu.

Pozwól mi pan powiedzieć, że inni Amerykanie, którzy tę sprawę badali, doszli do innych nieco wniosków. Twierdzą oni, że piękne żniwa dostarczył Niemcom dosyć zboża; że głodnych Niemców niema więcej, jak ze sto tysięcy; że Niemcy są doskonale zaopatrzone w tłuszcz; że tymi dniami oszczędził z Ameryki największy ładunek świń, jakiśmy wogóle kiedykolwiek z Ameryki wysłali; a Amerykanie wiedzą też, że Niemcy zakupują właśnie we Francji wina, najdroższe, jakie ist-

nieją i olbrzymie ilości najdroższych toalet z Paryża.

Dodam jeszcze, com sam stwierdził. Ho-ciele-palce szwajcarskie są przepelnione Niemcami, którzy dorobili się obecnie fortun. Panów tych łatwo można poznać po ich sposobie jedzenia, bawienia się i noszenia brylantów. — Niechże oni zajmą się przedewszystkiem swymi głodnymi ziemkami, zamiast apelować do kieszeni obcych. Może nie wie pan, w jaki sposób w niemieckich szkołach opowiada się historje wojny; musi pan jednak wiedzieć o ostatnim akcie ambasady niemieckiej w Waszyngtonie (manifestacyjnie nie przyłączyła się do żałoby po śmierci Wilsona. P.R.) I jeżeli pan, który nosi uniform amerykański, czyni się rzecznikiem Niemiec, tych Niemiec, którzy mordowali masowo naszych obywateli, to mnie wszystkich Amerykan zdziwił. Zdziwi ich to jeszcze bardziej, niż pańskiego

Owena Wistera.

List nieco surowy, ale sprawiedliwy.

— Nikt nie lubi francuskiej, chyba tylko sami Francuzi. A Francuz zje co mu tylko dać: i żaby, i szczury, i tarakony. br! Panu n. p. ta pieczeń dlatego nie smakuje, że rosyjska, a podać panu pieczone szkło i powiedzieć, że francuskie, to pan je będzie jadł i młaskał językiem... Dla was wszystko, co rosyjskie, to niedobre, brzydkie.

— Tego nie mówię bynajmniej.

— Wszystko, co rosyjskie, to brzydkie, a francuskie — o! c'est tres jol! Dla was niema lepszego kraju, jak Francja, a dla mnie... no, i cóż to takiego ta Francja, mówiac szczerze? Kawaleczek ziemi! Wasza Francję można objechać w jeden dzień, a u nas jak wyjdiesz za bramę, to końca nie widzisz! Jedziesz i jedziesz!

— Tak, monsieur, Rosja, to wielki kraj. — Dla was; to poza Francuzami niema ludzi. Uczony, rozumny naród! Cywilizacja! Zgoda. — Francuzi wszyscy uczeni, dobrze wychowani, to prawda. Francuz zawsze na czas poda damę krzesło, nie będzie jadł raków widelcem, nie plunie na podłogę, tak... ale niema w nim takiego ducha! Tego ducha w nim niema. Ja tylko nie umiem tego panu wyjaśnić, co chce przez to powiedzieć... czegoś takiego mu brak. Pamiętam, czytałem gdzieś o tem; że w wszyscy rozumy nauczyli się dopiero z książki, — my mamy rozum wrodzony. Jeżeli Rosjanina wyuczysz

jak należy, to nie dorówna mu żaden wasz profesor.

— Być może — mówi Champougne, jakby od niechcenia.

— Nie być może, ale tak jest. Nie ma się pan co chmurzyć. Mówię prawdę. Rosyjski rozum jest wynalazczy, a przytem Rosjanie nie są zarozumiali. Jeśli który z nich co wynajdzie, to albo zaraz sam to zepsuje, albo da dzieciom do zabawy, a Francuz jak odkryje jakieś głupstwo, to wrzeszczy na cały świat. Ot, kiedyś tu, woźnica Jan zrobił z drzewa człowieka, — gdy go pociągnąć za nitkę, to robi ruch nieprzyzwyczajony. A przecież Jan nie chwalił się. Wogóle... mnie nie podobała się Francuzi! Nie mówię o panu, ale tak wogóle. To niemoralny naród! Na pół zór wyglądają jak ludzie, ale żyją jak zwierzęta... Weźmy np. małżeństwo. U nas, jeśli się kto ożeni; to przywiąże się do żony, a u was diabli wiedza, co! Maż siedzi cały dzień w kawiarni, a żona nasprawdza sobie pełną gości i tańczy z nimi kankana.

— To nieprawda — wtraca zniecierpliwony Champougne. — We Francji szanują bardzo węzły małżeńskie.

— Wiem ja, jak szanują! Panu wstyd się przyznać. Mówię zupełnie bezstronnie: świnie, tak jest świnie... Bogu dzięki, — że ich Niemcy pobili... Daj im Boże zdrowie...

— Wobec tego: monsieur, nie dołmuca

Wspólnik Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

(k) Prokurator wojskowy pociągnął do odpowiedzialności komendanta wojskowego więzienia śledczego w Warszawie, podpułkownika Bielakowskiego, z powodu przekroczenia przez niego regulaminu więziennego, popełnionego przez to, że przeniósł skazanych na śmierć, a pozostających w więzieniu w oczekiwaniu rozprawy apelacyjnej, por. Bagińskiego i podpor. Wieczorkiewicza na izbę chorych oraz czynił im inne udogodnienia. Ponadto podpułkownik Bielakowski podczas rozprawy obu oskarżonych złożył fałszywe zeznania. Rozprawa przeciw Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi odbędzie się 26 bm.

Zwycięstwo narodowców na uniwersytecie Warszawskim.

(k) Po obliczeniu głosów oddanych podczas głosowania do rady nadzorczej „Bratniej Pomocy” studentów uniwersytetu Warszawskiego, okazało się, że na ogólną liczbę 871 głosujących 502 głosy oddano na listę narodową, przez co zyskała ona 15 mandatów na ogólną sumę 25. Na czele listy narodowej stoją studenci: Słupecki, Padacz, Czarkowski, Szymański, Jachimowicz, Grzankowski, Maczewski, Rogowicz, Siwecki, Borucki, Krupa, Lewicki, Zalewski, Korolec.

Lista lewicowa zamaskowana pod nazwą „bezpartyjnej” uzyskała 220 głosów i 6 mandatów. Na czele jej widnieją nazwiska: Suligoński, Malatyński itd. Trzecia lista, lewicowych medyków, zaczynająca się nazwiskiem stud. Fiedlera uzyskała 140 głosów i 4 mandaty, 9 głosów zostało unieważnionych.

Echa afery Linowej.

(k) Sąd koleżeński klubu sprawozdawców parlamentarnych w Warszawie ogłosił wyrok, stwierdzający, że „p. Stanisław Menczel dopuścił się naruszenia godności stanu dziennikarskiego”.

W trzy godziny po ogłoszeniu wyroku p. Menczel nadesłał do zarządu klubu list, zgłaszający swe wystąpienie z klubu. W ten sposób zarząd klubu uznał sprawę za zlikwidowaną.

Kara za jazdę bez biletu w tramwaju.

(k) Krakowska Spółka tramwajowa opierając się na rozporządzeniu min. kolei z dnia 31 stycznia br. wprowadziła przymus wykazywania się pasażerów przy wsiadaniu z wozów biletami jazdy. Wraz z braku takiego

— mówi Francuz, zerwawszy się — dlaczego pan mnie trzyma, skoro pan tak nieładnie Francuzów.

— A gdzie mam pana podziąć?
— Puść mnie Pan, pojedę do Francji.
— Co o? Jeszcze czego! Teraz pana puszczać do Francji. Przecież pan sam sprzątnął się swej ojczyźnie. Raz mówi pan, że Napoleon wielki człowiek drugi raz że Gambeta... sam diabeł nawet nie rozumiałby pana!

— Monsieur! — mówi Champougne po francusku, plując i mgnąc w rekach serwetę. — Większej obrazę dla mojej ojczyzny nie wymyśliłby mój wróg. Między nami wszystko skończone! — zrobiwszy reka tragiczny gest, Francuz rzuca z gracją na stół serwetę i wychodzi z wielką godnością.

W trzy godziny zmienia się nakrycie na stole i służba podaje obiad, Kamyszew się da do obiadu sam. Po wypiciu kieliszka wódki świeżbi go język, chciałby znowu pałać, ale nie ma do kogo mówić...

— Co robi Alfons Ludwikowicz? — pyta lokaja.
— Pakuje rzeczy.

— Co za głupiec, przebac mu Boże! — mówi Kamyszew i idzie do Francuza.
Champougne siedzi u siebie na podłodze na środku pokoju i układa w kufierku bieliznę, flaszeczki z perfumami, książki do na-

Polacy na Sachalinie.

POLSCY KATORŻNICY MAJĄ LEPSZE SKŁONNOŚCI.

Od czasu objęcia całego Sachalinu przez rząd japoński dla licznych skazańców polaków, przebywających tam, wiele zmieniło się na lepsze. Przedstawiciele władz miejscowych, wkrótce potrafili odróżnić zatwardziałych i zwyrodniałych zbrodniarzy rosyjskich od polskiego żywiołu w znacznym stopniu już zdemoralizowanego lecz skłonnego do powrotu do ludzkości. Stało się tak iż po zajęciu Sachalinu przez Japonję, skazańcy ciężący ku Bolszewi wyemigrowali, na miejscu zaś pozostali ci, których nie straszyl surowy lecz kulturalny i sprawiedliwy rygor nowej policji. I oto w miej-

scowościach: Alexandrowsk, Derbińsk, Ar-mudan, Rykowsk, Mutnienka i m. powstały kolonje tych, którzy zrezygnowali z powrotu do kraju i zwolna lecz skutecznie odzyskują nie tylko sumienie lecz nawet język ojczysty, którego zapomnieli. Towarzystwa biblijne angielskie a głównie amerykańskie zasiłają sachalińczyków-polaków piśmami umoralniającymi a nawet książkami zakupowanymi w Polsce lub drukowanymi specjalnie w Ameryce. Obecna nazwa urzędowa Sachalinu, w języku angielskim brzmi: Japan, North Sachalin, Port Alexandrowsk.

Mucha pustoszy Kresy Wschodnie.

WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI BYŁA NIEPRAWDZIWA.

O rzekomej śmierci nieboszczyka Muchy donosiły wszystkie pisma jednakowoż атаman Mucha żyje i banda jego bynajmniej nie jest zlikwidowana. „Słowo wileńskie” donosi:

Dnia 5 lutego 1924 roku Mucha dokonał trzeciego z rzędu napadu na majątek Charewiczów w pow. Łuninieckim, gdzie zabrano u właścicielki p. Terajewiczowej 10 koni. Bandytów było kilkunastu doskonale uzbrojonych. Prócz koni zabrano pieniądze, oraz wszystko co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Uchodząc zagranicę bandyci ograbili kooperatywę. Napad zapowiadany był jeszcze w roku zeszłym na 4-lutego, dokonano zaś napadu 5-lutego z jednodniowym opóźnieniem.

Dnia 3-go marca 1924 roku w folwarku p. Reytanowej, Alinopol, położonym w gminie Lachowickiej, pow. Baranowickiego, dokonano napadu na dzierżawcę. Bandyci przybyli

o 12-iej w południe, bawili do szóstej wieczorem, czekając na powrót dzierżawcy, który był w Baranowiczach. W czasie pobytu w folwarku kazali urządzić sobie przyjęcie. Zabrali 4 konie, zaprzęgli do sań i odjechali w stronę granicy. Napad w Alinopolu został wykonany przez wsi ólników Muchy, jak powiadają.

Miejscowa ludność powiada, że Mucha na wiosnę ma wrócić ze wszystkimi zabranymi koniami. Na pytania, poco zabiera konie, Mucha ma odpowiadać, że na wiosnę zobaczy cie jak przyjdę, dając tem do zrozumienia, że na wiosnę ma być wykonane pod jego wodztwem powstanie. Ludność miejscowa rozgłasza te wiadomości.

Co na to władze administracyjne?

Najwyższy czas rozpocząć energiczne kroki żeby ludności z pasa nadgranicznego zabezpieczyć całość mienia i życia.

biletu, pasażer będzie musiał uścić bezzwłocznie konduktorowi poczwórna cenę biletu jazdy.

Hołd zasłudze.

(k) Rada miejska w Chełmży jednogłośnie uchwaliła na posiedzeniu nadać obywatelstwo honorowe grodu chełmińskiego, gen. Józefowi Hallerowi, obywatelowi ziemi chełmińskiej, zamieszkałemu w Gorzuchowie.

Prowokacje hajdamackiego posła.

Czwartkowe posiedzenie komisji budżetowej w Sejmie było widownią przykrego zajścia, wywołanego przez posła Wasyńczuka, który w sposób wysoce nieparlamentarny wystą-

pił przy tej pozycji budżetowej ministerstwa spraw wewnętrznych, która dotyczy pewnych kredytów na kajdanki. Kajdanek tych policja używać musi dla ciężkich przestępców kryminalnych.

Poseł Wasyńczuk uderzył w sposób gwałtowny na policję państwową i w toku przemówienia swego krzyknął: „Kajdany są symbolem państwowości polskiej!” Wszyscy członkowie komisji nie pozwolili posłowi Wasyńczukowi na dalsze przemówienie, wobec czego opuścił on salę.

W toku debat stwierdzone zostało, że policja państwowa używa kajdanów tylko wobec ciężkich przestępców kryminalnych, gdy zachodzi możliwość ucieczki przestępcy, względnie gdy zachowanie jego może być groźnem dla innych więźniów lub władz więziennych.

bożeństwa, szelki, krawatki... Z jego wielkich, niebieskich oczu kapały łzy do kufierka.

— Cóż pan robi? — pyta Kamyszew podstawszy chwilę.
Francuz milczy.

— Chce pan jechać? — pyta Wasyńczuk dalej. — Ha! wie pan co? Nie chce pana zatrzymywać... Tylko... jak pan pojedzie bez paszportu? Ciekawy jestem. Wie pan... zgubiłem gdzieś pański paszport. Włożyłem go gdzieś między papiery i zgnał gdzieś... A u nas z paszportami ostro. Nie ujedzie pan i pięciu wiorst, a już pana złapia.

Champougne podniósł głowę i patrzył z niedowierzaniem na Kamyszewę.

— Widzi pan!... Zaraz, z twarzy poznają, że pan nie ma paszportu, a wtedy co za jeden? Alfons Champougne? Znamy takich Alfonsów Champougne'ów. Nie chciałby pan przejechać kawałek świata, tak etapem?
— Pan żartuje?

— Ale gdzież tam! Mnie idzie tylko o to, żeby pan potem nie szlochał? Nie pisał do mnie. Ani palcem nie kiwnę gdy zobaczę, jak pana beda prowadzili skutego.

Champougne zrywa się i błądy, z szerego rozwartymi oczyma chodzi po pokoju.

Co pan mi narobił? — mówi chwytając się z rozpacz za głowę. — Mój Boże! Niech będzie przeklęta ta chwila, w której

przyszła mi do głowy myśl opuszczenia ojczyzny!

— No, no, no... ja żartowałem mój Kamyszew, zmieniając ton mowy. — Dziwak z pana, nie rozumie się pan na żartach! Nie można ani słowa powiedzieć!

— Mój kochany panie, — szlocha Champougne, uspokojony nieco słowami Kamyszewy. — Jak Boga kocham, panie, lubię Rosję. Nazywam go rozmaitcie: i żydem, i parchem, i św.ńskim uchem, i potargam go za pelsy... a on się nie obraża.

— Aj, dziwaku! Dlaczego pan się obraża za to, że ja kpię z Francuzów? Przecież my z tyłu ludzi kpiemy — i każdy miałby się o to obrażać? Dziwak z pana! Niech pan weźmie sobie przykład z arendarza Łazara. Nazywam go rozmaitcie: i żydem, i parchem, i św.ńskim uchem, i potargam go za pelsy... a on się nie obraża.

— No tak, dla pieniędzy gotów na wszystko...
— Jakoś to będzie... Chodźmy na obiad! Zgoda między nami!

Champougne pudruje zapłakaną twarz i idzie z Kamyszewem do pokoju. Pierwsza potrawa jedza milcząc, po drugiej zaczynają się taśna historia i w ten sposób zmartwie niem Champougne'a niema końca.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.**Handel Polski z Prusami
Wschodnimi.**

(—) W Królewcu odbyło się inauguracyjne zebranie wschodnio-pruskiego związku eksporterów. Na zebranie to zaproszono m. in. przedstawicieli konsulatu polskiego i konsulatu sowieckiego w Królewcu. Konsul polski, p. Wroniecki, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił zależność ekonomiczną, między Prusami Wschodnimi a Polską i wyraził przekonanie, że współpraca między temi krajami na polu gospodarczym może przyczynić się do złagodzenia różnic politycznych. Konsul sowiecki zaznaczył, że wskutek zmian granic politycznych. Królewiec stracił dla Rosji znaczenie jakie posiadał dla niej przed wojną. Nie mniej jednak Rosja będzie się starała popierać usiłowania sfer królewieckich, zmierzające do nawiązania stosunków handlowych z Rosją, choć z drugiej strony nie należy się oddawać zbyt daleko idącym złudzeniom.

Celem działalności związku eksporterów jest nawiązanie stosunków gospodarczych między Prusami Wschodnimi z jednej strony a Polską i Rosją z drugiej strony. Inicjatywę założenia tego Związku dał magistrat Królewca oraz targi królewieckie. Do nowego Związku zapisało się już około 80 najpoważniejszych firm Prus Wschodnich.

**WYWÓZ TRZODY CHLEWNEJ
ZA GRANICĘ.**

(—) Główny Urząd Przywozu i Wywozu ogłasza, że w biurze Urzędu (Elektoralna 2) będą przyjmowane do dnia 31 marca rb. podania o wywóz zagranicę trzody chlewnej. Od wywozu trzody chlewnej będą pobierane opłaty wywozowe oraz eksporterzy będą obowiązani do przekazywania waluty uzyskanej z eksportu do PKKP. O pozwolenia wywozu trzody mogą ubiegać się fachowe firmy handlowe i przemysłowe oraz hodowcy trzody chlewnej, opłacający patent handlowy I-iej kategorii, lub przemysłowcy — III-iej kategorii. Bliższe warunki wywozu przetworów mięsna wieprzowego Urząd Przywozu i Wywozu poda w najbliższych dniach do wiadomości.

POLSKIE KARTOFLE DO ESTONJI.

(—) W związku ze zgłoszeniem polskiej organizacji rolniczej co do ewentualnego wywozu polskich kartofli do Estonji, Min. Przemysłu i Handlu przyjęło na siebie porozumieć się z odnośnymi czynnikami co do formalności przywozowych w Estonji.

KINEMATOGRAF W ŻYCIU PRZEM.

(—) Polska agencja kinematograficzna załoiła przeprowadzenie zdjęć filmowych z życia polskiego przemysłu celem zorganizowania propagandy przemysłu polskiego na tegorocznej wystawie przemysłowej w Helmingforsie.

NOWE OPŁATY WYWOZOWE.

(—) Na mocy rozporządzenia ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu zostały wprowadzone opłaty wywozowe od suszonych wytlóków, maku i gorzycy. Opłata wynosi od wytlóków 25 proc. zysku eksportowego, od maku i gorzycy — 30 proc. Rozporządzenie to stosuje się do transakcji zawartych po 1 stycznia 1921 r.

POLSKIE PIERZE I PUCH DO AMERYKI.

(—) Konsulat Rzplitej Polskiej w Chicago nadesłał do Min. Przemysłu i Handlu szereg informacji, dotyczących szans polskiego eksportu pierza i puchu do Stanów Zjednoczonych. Według tych informacji, amerykański rynek poszukuje pierza i puchu białego, szarego z gęsi oraz z białych i kolorowych kaczek. Importerzy zwracają uwagę, że puch i pierze mogą być doborowe, w stanie naturalnym, bez

twardych łodyg. Towar musi być odczyszczony.

Dotychczasowe próby eksportowania pierza i puchu polskiego nosiły charakter raczej przypadkowy. W r. 1920 wyeksportowano za 9,387 dolarów. W r. 1921 za 25,885 dol. t. j. 46,807 kg; w r. 1922 za 45,232 dol. t. j. 68,843 kg Polski puch; zakupywały przeważnie Stany Wschodnie Ameryki. Importerzy w Chicago polskiego puchu dotychczas nie znają. Co do ustalenia ceny na polski puch, zdaniem konsulatu decydować mogą nadsyłane próbki.

BUDOWA WAGONÓW W POLSCE.

(—) Na terytorjum Polski istnieje obecnie 6 fabryk budowy wagonów kol. Zakłady Ostrowieckie i Huta Królewska posiadają własne huty, walcownie i kuźnie mechaniczne przez co mogą wykonywać potrzebne części do budowy wagonów, jak: sprężyny, resory, zestawy kołowe, maśnice itd. Inne fabryki sprowadzają te części lub materiały do nich w stanie surowym i wykończają je u siebie, przestając na montaż wagonów przy zasadniczym oparciu się na wytwórczości Górnego Śląska.

**MIEDZYKONKRES
CHŁODNICZY.**

(—) W połowie kwietnia ub.r. odbędzie się w Londynie międzynarodowy kongres chłodniczy, w którym weźmie udział oficjalnie przedstawicielstwo rządu polskiego, zarówno Min. Przemysłu i Handlu, jak sfery gospodarcze czynią w tym względzie odpowiednie przygotowania, gromadząc niezbędne materiały.

OBIEG BANKNOTÓW.

(—) W dniu 31 grudnia wartość obiegu banknotów w Polsce stanowiła 102,000,000 fr. zł., co wynosiło na głowę 4 fr. zł.

W dniu 1 marca obieg banknotów zwiększył się do 307,000,000 fr. zł. czyli 12 fr. na głowę, co wywiera korzystny wpływ na rozwój życia gospodarczego w Polsce.

Zaznaczyć należy, iż wartość obiegu na głowę w Polsce jest jeszcze niższa, niż w państwach ościennych.

**ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW PANSTW.
ZA UBIEGŁE OKRESY.
RACHUNKOWE.**

(—) Wskutek uchwały Rady Ministrów rządy państwowe przystąpiły do sporządzenia zamknięcia rachunków kasowych i administracyjnych za ubiegłe okresy budżetowe, tj. od 1 listopada 1918 r. do 31 grudnia 1921 r. włącznie. Wynik tej pracy ma być ukończony bezwzględnie do 1 grudnia 1925 roku.

Zamknięcia te mają być sporządzone w markach polskich.

**PODWYŻSZENIE DRUGIEJ ZALICZKI
NA POCZĘTNOŚĆ I PODATKU MAJĄTKOW.**

(—) W nocy 26 „Dziennika Ustaw” ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, którego mocą stawki drugiej zaliczki na podatek majątkowy, przypadającej na zasadzie postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 stycznia 1924 r. o poborze drugiej zaliczki na podatek majątkowy nieuiszczone w przepisanych terminach płatność, podwyższona się o 10 % za każdy miesiąc zwłoki. Miesiąc zaczęty liczy się cały. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia na całym obszarze Rzeczypospolitej.

**ULGI REPREZENTANTÓW FIRM
ZAGRANICZNYCH.**

(—) W związku z zabiegami sfer gospodarczych w sprawie złagodzenia podatku obrotowego oraz przepisów płatniczych dla pośredników handlowych po ładających reprezentacje firm zagranicznych, za pośrednictwem Min. Przemysłu i Handlu Min. Skarbu cofnęło wydane ostatnio w tym względzie zarządzenia. Na mocy cofnięcia okólnika dotyczącego

przedstawicielstw firm zagranicznych pośrednicy handlowi, o których mowa nie są obowiązani do wykupywania tytułów patentów ile faktycznie firm zagranicznych reprezentują. Również zastosowane zostały dotychczas do obrotu, wpłacanych w imieniu reprezentowanych firm zagranicznych.

**Warszawska giełda oficjalna
GOTÓWKA.**

Dolary 9350000—9300000

Dolary kanad. 8975000

Franki franc. 445000

CZEKI.

Belgia 367500

Holandia 3440000—3450000

Londyn 4020000—3980000

Nowy Jork 9350000—9300000

Paryż 450000—446000

Praga 270500—264000

Szwajcaria 1620000—1610000

Wiedeń 132.25 131.25

Włochy 403000—400350

Franki złote 1803000

Millonówka 1500000—1300000

Rony złote 1350000—1400000

Pożyczka dolarowa 5665000—5615000—5625000

Tendencja dla franka francuskiego maleje, dla innych bez zmiany.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 35—35.5; 8 em. 63
Bank Handlowy 32.75—33 Bank dla H. i P. 6.15—6—6.15 Bank wileński pryw. 0.425—0.450—0.430 Bank Kredytowy 2.1 Polski bank handl. 9.5—10 Bank Przem. Lwow. 2.325—2.3 Bank Zachodni 11—10.5; 6 em 10—10.5—10.25 Bank Zjed. Ziem Pol. 5.75 Bank Zw. Spól. Zar. 23—23.25 Bank Zw. Ziemi 0.750 Czerpa ta 0.900—0.925—0.900 Grodzisk 4 Kielewski 1.92—1.8—1.825 Przemysł Chemiczny 20—19.5—19.6 Puls 1.85—1.775 Spiess 4.25—4.2—4.25 Wildt 900 Elektr. Okr. Dabr. Górn. 4.9—5.1 Elektryczność 8.8—8.75 P. Tow. Elektr. 0.825—0.850 Brown-Bowery 2.75—2.8 Chodorów (1) 24 (dr) 26—24.25 Czersk 3—3.4—3.1 Czełstocice 11.25—9.5—10.5 Gosławice 5.3—5.5—5.4 Michałów 3.05—3.15—3.1 War. T. F. Cukru 19.25—18.5—19 Firley 3.775—3.8 Łazy 0.695 (dr) 0.710—0.750 Drzewny P. i H. 1.7—1.75 Przemysł Leśny 0.500 Węgla (1) 26.5—26—26.25 (2) 26.75—27 (3) 28.5—27.5—27.75 (4) 28.5—27.6—28.75 (dr) 30 Nafta 2.25—2.35—2.275 Pol. Prz. Naftowy 4.25 Norbel 7.05—7.575—7.4 Lenartowicz 0.700 Cegielni 2.875—2.78—2.8 Fitzner (2) 37—36 (4) 38—37 (dr) 39.5 Lilpop (1) 3.375—3.275—3.3 Modrzewów (1) 52—51—52.5 (3) 57—54—55 (dr) 61—57—57.5 Norblin (1) 3.25—3.375 (2) 3.5—3.35—3.4 (dr) 3.45—3.475 Orthwein 2.91—2.21 Ostrowiec 51—48.25—49 Parowoz 1.925—1.75—1.9 Pocisk 6.2—6.4 6.3 Rohn 2.6 Rudzki (1) 8.225—8.125 (2) 8.4—8.3 (3) 8.65—8.55 (dr) 9—8.925 Starachowice 17.5—17 Suchedniów 7—7.6 Mtszyny i narz. roln. 1.45—1.5—1.45 Unja 27.5—28 Ursus 5.1—5.25—5.1; 3 em. 4.8—4.9 Konopie 3—3.05 Zyrardów 1.600—1.6750.—1.6450 Belpol 0.300—0.450 Borkowski 5.9—6.5—6.375 Hurt 1.1 Jabłkowscy 0.925—0.900—0.915 Polbal 0.350—0.375 Lloyd 0.425—0.450 Skóry 0.350—0.375 Synd. Roln. 11 Zach. Tow dla H. i P. 16 Żegluga 1.1—0.875; 7 em. 0.875 Cmielów 3.9—3.8 Haberbusch 27—28 Dźwignia 0.650 Klucze 6.1 Kerek 0.400 Marynin 6.4—6.2 Polus 0.850—900 Pustelnik 6—6.5 (4) 10.5—11 (5) 11 Spł. rytus (2) 10 (3) 10.25—10.55—10.5 Lombard 1.1;

Ford jest przesiąknięty polskim szowinizmem.

W Gdańsku kolportowana jest wiadomość, jakoby sławna książka „Międzynarodowy Żyd” podpisana przez sławnego miliardera Forda wyszła z pod piór polskich. „Danzinger Rundschau” dowodzi dziś, że cała ta książka jest przesiąknięta polskim szowinizmem i ma służyć za obronę polskiej polityki wobec narodowych mniejszości.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 16 marca Abrahama Pust.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Dzisiaj po poł. „Jutro pogoda“ wiecz. „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“

Teatr Popularny (Ogrodzka 15)

Dzisiaj popoł. i wieczorem „Ogniem i mieczem“

Jutro „Ogniem i mieczem“

Filharmonja (Dzielna 20)

Koncert Turozyńskiego.

„Luna“ (Przejazd 1)

„Tryumf Maharadży“

„Casino“ (Piołkowska 67)

„Dwa światy“

„Queen“ (Przejazd 2)

„Bogini dżungli“ IV-a serja „Wściekłe lwy“

„Grand-Kino“ (Piotrkowska 72)

„O moja matko“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Ordynans“

Wiadomości kościelne.**LIST PASTERSKI J. E. KS. BISKUPA TYMIENIECKIEGO.**

J. E. ks. biskup Tymieniecki wydał list pasterski do wiernych swej diecezji, który w dniu dzisiejszym zostanie odczytany we wszystkich kościołach łódzkich.

Do Wiernych Diecezji Łódzkiej!

Na początku Wielkiego Postu w roku ubiegłym przypominałem Wam, Ukochani w Chrystusie, że prawo Kanoniczne i tradycja nasza polska nie pozwala, aby w czasie Wielkiego postu odbywały się huczne zabawy z tańcami nawet na cele dobroczynne.

Wobec przygotowań do zabaw tanecznych na dzień Św. Józefa, czule się w obowiązku jeszcze raz przypomnieć Wiernym, że nawet dzień Św. Józefa nie stanowi wyjątku wśród dni postnych i nie upoważnia do jakichkolwiek, a tymbardziej tanecznych zabaw publicznych.

Mam ufność w Bogu, że Katolicy-Polacy m. Łodzi pójdą za głosem Kościoła Katolickiego, za głosem Wiary Ojców naszych.

Natomiast uczciwym dzień Św. Józefa, patrona ludzi pracujących, przez urządzenie świątyni podczas nabożeństw rannych lub wieczornych, które Wielehne Duchowieństwo odprawi z Wystawieniem Najświętszego Sakramentu w porze najgodniejszej dla swych parafian, o czem Wierni zostaną powiadomieni z ambon.

Łódź, dn. 15-III 1924 r.

Wiceprezydent

Biskup Łódzki.

Wiadomości bieżące

— Kiedy Urzędy Skarbowe rozpatrują podania w sprawach podatkowych po upływie terminu.

Ponieważ w związku z perjodycznymi ukazującymi się rozporządzeniami co do płacenia różnych podatków, np. majątkowych, obrotowych, dochodowych itd. i terminu wnoszenia reklam do Urzędów Skarbowych, powstają nieregularne obłożenia Urzędów Skarbowych, uniemożliwiające wszystkim płatnikom dotarcia do okienka i załatwienie sprawy, wysłało Min. Skarbu do podległych sobie urzędów skarbowych okólnik, w którym wyjaśnia, iż wszelkie podania, wysłane pocztą, listem poleconym przed terminem płatności, mimo upływu tych podań już po terminie będą rozpatrywane. (pap)

— Ustawa o opiece społecznej.

Magistrat otrzymał okólnik Urzędu Wojewódzkiego zawiadomieniem, że Ustawa o opiece społecznej z dn. 18-VIII-23 r. wchodzi w życie z dn. 22 marca rb. Według art. 4 Ustawy obowiązek sprawowania opieki społecznej ciąży na związkach komunalnych zaś art. 8 postanawia, że prawo do trwałej opieki ze strony gminy nabywają obywatele Rzeczypospolitej Polskiej przez co najmniej roczny pobyt w gminie.

W związku z wspomnianą Ustawą, Województwo zwraca uwagę na konieczność

wstawienia do budżetu na r. 1924 odpowiednich sum, niezbędnych na cele opieki społecznej.

— Sejmik łódzki na Bank Polski.

Na obradach pod przewodnictwem starosty Remiszewskiego, sejmik łódzki postanowił tymczasowo subskrybować 50 akcji Banku Polskiego. (bip)

— Zmiany w 9 Okręgu Sądu Pokoju.

Jak się dowiadujemy na stanowisko sędziego Pokoju w 9 Okręgu zostanie powołany p. Stanisław Wojciechowski brat stryjeczny Prezydenta Rzeczypospolitej. Obecny sędzia p. Grabowski dostaje przydział do Warszawy.

— Ze szkoły rolniczej w Czarnocinie.

Otwarta w styczniu pierwsza w województwie łódzkim szkoła rolnicza w Czarnocinie liczy już obecnie 48 uczniów. Jak przedstawił ministerstwo rolnictwa oficjalnie stwierdził, szkoły istniejące po kilkanaście i kilkadziesiąt lat nie mają tyle uczniów, co szkoła rolnicza w Czarnocinie. I jeszcze jeden szczegół charakterystyczny, że z powiatu łódzkiego uczniów jest 39, a poza powiatu tylko 9, choć zwykle było w Polsce odwrotnie. Szkoła stanęła dzięki wysiłkom rektora powiatowego, który własnym sumptem szkołę wybudował. (bip)

— O zatargu w elektrowni.

Jak powszechnie wiadomo pracownicy elektrowni łódzkiej mają najlepsze uposażenia w całym przemyśle łódzkim. Dzięki tym bar-

S. † P.

Alfreda z Kasperowiczów Grajner

Opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dn. 15 marca o godz. 8 m. 40 w.

O dniu pogrzebu nastąpią zawiadomienia. Pogrzeb w nieutulonym żalu

Mąż z córką.**Za pomoc w uchylaniu się od służby wojskowej.****CZTERY LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.**

W dniu wczorajszym przed wojskowym Sądem Okręgowym w Łodzi pod przewodnictwem mjr. K.S.R. Kwatera stanęli sierżant Zygmunt Gołębski, kapr. Władysław Niewiadomski, st. szer. Chaim Dymetman, Leopold Falkenberg i kapr. Ernest Miller, wszyscy z 28 p. S.K. — oskarżeni o to, że pierwszy, jako szef Kompanji VII, drugi jako pisarz kadry 28 p. S.K. a trzeci jako pisarz VII kompanji działając za wspólnym porozumieniem w pierwszej połowie sierpnia 1923 r. w Łodzi, wiedząc, że szereg rezerwy Aron Grinsztejn nie odbył ćwiczeń, do których został powołany, gdyż zgłosił się do nich z opóźnieniem ponad 14 dni i wskutek czego nie był wcielony do kompanji, — ukryli tę okoliczność przed dowódcą VII kompanji i przed oficerem ewidencyjnym pułku.

Mając na celu umożliwienie Grinsztejnowi uchylenie się od odbycia ćwiczeń, przepisanych dla rezerwistów, odnotowali wymienieni w jego książeczce wojskowej i w arkuszu ewidencyjnym rzekomo odbycie ćwiczeń, a przedłożywszy te dokumenty oficerowi ewidencyjnemu pułku uzyskali na nich podpisy i wyciśnięcie pieczęci.

Za sporządzenie fałszywego dokumentu przyjęli zmówieni 3 i pół miliona marek, oraz ubranie cywilne.

Falkenberg i Miller, oskarżeni o to, iż działając w porozumieniu z kapr. Niewiadomskim zapoznali z nim Grinsztejną i przez otrzymanie po 500 tys. marek dopuścili się zbrodni współudziału sprzedawczego.

Falszerstwo ujawniła kochanka Grinsztejną. Cała sprawa wyszła na jaw jedynie dzięki denuncjacji opuszczonej kochanki Arona

Grinsztejną Nachany Joselewiczówny, która zjawiający się dnia 25 września z r. w Dątwie i plutonu 4. Dyonu Zand. Wojsk. w Łodzi zameldowała, iż znany jej Grinsztejn chodzi za sfalszowaną książeczką wojskową mimo nie odbycia przepisanych ćwiczeń.

Oskarżonych broni pięciu mecenasów Łodzi. Szczupła sala sądowa wypełniona przez brzegi rodziną, krewnymi i znajomymi oskarżonych. Obok przewodniczącego Sądu mjr. Kwatera zasiadło dwóch oficerów i dwóch podofic., jako asesory.

Oskarżeni do winy się nie przyznają — gdy nagle oskarżony Dymetman, na którego towarzysze chcieli zważyć winę, ze łzami w oczach przyznaje się do wszystkiego i drobiazgowo podaje szczegóły afery.

Kapral Niewiadomski zaprzecza swoim zeznaniom w żandarmerji, twierdząc, iż cierpiąc wówczas na jedną z niezwykle dolegliwych i dyskretnych chorób, nie wiedział dokładnie co mówi.

Po replice prokuratora, poszczególnym momentom obrony Sąd po godzinnej przeszło naradzie ogłosił o godz. 12 w nocy wyrok, mocą którego skazany został sierżant Gołębski na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, kapral Niewiadomski

na 4 lata ciężkiego więzienia, Dymetmana na dwa i pół roku więzienia, pozbawienie praw stanu, degradację i przeniesienie do drugiej klasy żołnierzy, Millera na pół roku ciężkiego więzienia. Co do Niewiadomskiego postanowiono wydalenie jego z wojska, osk. Falkenberga Sąd uniewinnił. Skazani, prócz Millera, który zastrzegł sobie trzy dni do namysłu, wyroku nie przyjęli. (pap)

dzo wysokim płacom jest nader wygórowana taryfa za elektryczność. Wobec ustalenia niższej kwoty kosztów drożyzny na 2 proc. dyrektora elektrowni chciała wypłacić pensje w tym stosunku obniżono, jednakże pracownicy gorąco zaprottestowali ponieważ to „byłoby zamach na zdobycz klasy pracującej“ zagrożili strajkiem w rezultacie którego prawdopodobnie odwołaliby się do „całej klasy robotniczej“ iżby ta stanęła w obronie zagrożonych słusznych praw pracowników elektrowni.

Dyrekcja nie chcąc dla 2 proc. wywoływać ostrego zatargu ustąpiła pracownikom.

Należy zaznaczyć że wyżsi funkcjonariusze elektrowni już w ubiegłym miesiącu dobrowolnie zrzekli się 10 proc. gazy.

— Podwieczorki towarzyskie w „Lutni“.

Zarząd „Lutni“ biorąc pod uwagę powodzenie jakim cieszyły się „Tańczące Herbatki“ w czasie karnawału, pragnie żeby towarzyski kontakt nawiązany między członkami „Lutni“ i gośćmi nie został zerwany, postanowił więc przez czas postu urządzać w niedzielę podwieczorki towarzyskie urozmaicone artystycznymi produkcjami. Najbliższy podwieczorek odbędzie się dziś o godz. 5 pop. w sal. „Lutni“ (Sienkiewicza 31). Ponieważ podwieczorki będą się wcześniej kończyły goście proszeni są o punktualne przybywanie.

W środę dn. 19 bm. odbędzie się o godz. 6-ej podwieczorek z tańcami.

Teatr i sztuka

**SZEŚĆ POSTACI SCENICZNYCH
W POSZUKIWANIU AUTORA.**

(komedia do napisania L. Pirandelli.)

Próby szukania nowych dróg w dziedzinie teatru prowadzi często do absurdu. Tem więcej, niektórzy z autorów chcą uważać je nie jako czysty eksperyment, lecz jako nowy kanon ściśle obowiązujący w dążeniach nowej sztuki. To narzucanie swego punktu widzenia, kaprysu czy urojenia autorskiego publiczności bywa dla niej niejednokrotnie uciążliwe a czasem wręcz denerwujące. Ale też i niekiedy jakiś potężny twórca zdola zasugerować rozwinięciem nieznanego, inaczej ujętego problemu, jakąś niesamowitą mistyfikacją lub igraszką słów lekkich nad głębiami wieczności. I wtedy my, konserwatyści, ludzie wygody intelektualnej przystajemy w zadumie, w krótkiej trwodze nad nieznanym, prestem jak myśl dziecka, a nigdy nie zrozumianem do końca.

Pirandello, Włoch z Sycylii należeć będzie do tych twórców, którzy rzuciwszy rękawicę utartemu szablonowi, pójdą odrębną drogą ku słońcu nowego.

Jego „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora” jest jednym z najdobitniejszych wyrazów tego. Poznaliśmy ostatnio to widowisko. Jest ono sztuka o sztuce, rozpatrywaniem stosunku fikcji do rzeczywistości, pracy twórczej autora do wysiłków i poszczególnych reżyserskich. O tradycyjnym rozwoju akcji niema mowy wobec przewagi pierwiastka dialogowego, występującego stale tam wszędzie, gdzie pod osłoną dramatu wprowadza autor filozoficzne roztrząsania i kwestie. Tu i ówdzie posmak tragedii stykał się z dyskretnym sarkazmem tak blisko, jak to się dzieje zwykle nie tylko na scenie ale i w życiu.

Z życia jest też wzięta główna fabuła: zaś fantazja twórcy dodała resztę ze świata który istnieje w nas samych, ze snu. I złożyła taką całość: Poeta stwarza w swym umyśle dramat w którym bierze udział sześć osób: Ojciec, matka, syn i troje dzieci z drugiego małżeństwa. Jedynkowie twórcy niechce skończyć swej sztuki. Tem samym podpisuje wyrok śmierci na postaci sceniczne, które nie wtencelone w czyn aktora żyć nie mogą. Buntują się zatem przeciwko swemu losowi. Udają się do dyrektora teatru aby je ucielesnić na scenie. I następuje teraz dla widza możliwość obserwowania tego o zaznaczenie czego głównie chodziło Pirandelli.

Sztuka reżyserowana dobrze, zaigrano nieźle. Możliwe, że podniosłoby jeszcze efekt staranniejsze podkreślenie tej pewnej widmowości sześciu nierealnych postaci scenicznych by skonstruować się tam silnie z żywymi w rzeczywistości osobami zespołu teatralnego. Ale i bez tego gra p. Boneckiego, pełna skupienia i mocy wywrzeć potrafiła na widzu głębokie wrażenie. Doskanali w swej małośmówności i w uleciu zewnętrznym był Krotka. Dobra w masce Herbertówna, świetna w typie Michorowska. Pp. Rodowiczowa (zbyt płacziwa), Morska, (za naturalistycznością), Scibor a przede wszystkim Leszczyc i Urbański dopełniali dodatnią resztę.

Ja.

Dziśiejszy koncert Turczyńskiego.

Na dzisiejszym niedzielnym koncercie popołudniowym w sali Filharmonji o godz. 4—ej popoł. wystąpi z recitalem Chopinowskim znakomity nasz pianista prof. Józef Turczyński, który jest aż nadto dobrze znany naszej muzycznej publiczności, aby się o nim rozpisywać.

Mattia Battistini w Łodzi.

Niezwykła uczta artystyczna oczekuje muzyczne sfery naszego miasta. Oto najgenialniejszy ze śpiewaków współczesnych Mattia Battistini przyjeżdża w piątek dnia 21 marca, aby dać tylko jeden koncert w Łodzi. Bilety już sprzedaje kasa Filharmonji.

Ze sportu.

Walki francuskie w cyrku Ciniselli. W 25 dniu turnieju walczyły pary: 1. Grikis — Orłowa, 2. Śpiewaczka — Popławski, 3. Czarna Maska — Paś.
Walka I pary b. brutalna ze strony Or-

łowa, który nie może wyżyć się niedozwolonych chwytów. Koniec walki przypominał krwawą bójkę. Czas wielki, aby zapaśników w rodzaju Orłowa usunąć od dalszego udziału w turnieju. Wynik, mimo 40 min. wysiłków nierozstrzygnięty.

Trzecie (70 min.) spotkanie II pary było dość ciekawe i skończyło się zwycięstwem Śpiewaczka w 35 m.

W walce trzeciej pary Czarna Maska miał stanowczo zbyt słabego przeciwnika, dlatego też w 3 m. odniósł zasłużone zwycięstwo.
Gog.

— Odczyt T-wa „Rozwój” w Rudzie Pabjanickiej.

Dziś to tj. dn. 16 marca wygłosi odczyt pt. „Niebezpieczeństwo żydowskie” Dyr. Okr. Edward Załazek w Rudzie Pabjanickiej w sali p. Szulca. Początek o godz. 4, o liczne przybycie proszą: Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój” w Łodzi.

— Ze Spółdzielni Pracowników Państwowych w Łodzi.

Spółdzielnia Pracowników Państwowych w Łodzi, uprasza swoich członków, pracujących otrzymać bilans i sprawozdanie za rok ubiegły, o laskawe składanie zamówień na takowe do dnia 20 bm.

Niniejszem komunikujemy Pp. członkom zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia, z dnia 25 marca 1923 r., w celu określenia kosztów związanych z drukiem. Kierownik.

— Odczyt T-wa „Rozwój”.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie członków i sympatyków T-wa „Rozwój” w sali Banku Bałuckiego przy ul. Zgierskiej 56 I p. Na porządku dziennym: bardzo ciekawa pogadanka i sprawy organizacyjne.
823.

— Komunikat.

Dziś, dnia 16 marca br. o godz. 4—ej po południu w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 174 odbędzie się doroczne walne zebranie Dowborczyków.

Na porządku dziennym między innymi, wybory nowego zarządu.

Obecność wszystkich Dowborczyków, zarówno zrzeszonych jak i niezrzeszonych, obowiązana.

Sprawozdanie z drugiej Maskarady Czerwonego Krzyża

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do publicznej wiadomości iż czysty dochód z maskarady, urządzonej w dniu 1 marca r. b. w sali Filharmonji w celu zasilenia funduszu na budowę szpitala wynosi Mk. 25, 868, 356, 200, i 40 dolarów poza wpływami, przewidzianymi z inkasa za niezapłacone do tychczas bilety.

Za tak okazały rezultat, należy się w pierwszym rzędzie gorące podziękowanie Komitetowi Maskaradowemu z p. Wacławem Stępowskim na czele jak również wszystkim Pp. Gospodyniom i Gospodarzom reję których laskawie objęli: generalowa Arctowa, mec. Buszowie, p. Bertoldówna inż. Birenwajgowa, por. Bratkowski, sędzina Chawłowska, p. Lola Chawłowska, p. Chrempński, rej. Chrzanowacy dr. Ci chowscy, sędzina Czerwińska, p. Czylingarjanowa, p.

Demsowa Olga, p. Diétel Arno senior, Diétel Jr, Diétrich Franciszek, por. Dmiukowscy, p. Endowie, p. Gołńska Zofja, dyr. Gajewicz, p. Hoffrichterowa, p. Heine, p. Juszkiewiczowa Wanda, p. Jurakowska Józefa, p. Kroeningowa, p. Koczyscy Stanisławostwo, dr. Krotowska, dr. Kubala, p. Kijakowa Stefania, patk. Kesaccy, p. Kierska, p. Kempner, p. Lardee Nina, p. Ładewski, p. Lubński, p. Łukomska Seweryna, p. Łukomska Róża, p. Luczak, dr. Miklaszewski, p. Miskowa Lucja, p. Miszewska Stanisławowa, dr. Mogilnicka Stefania, p. Messinżanka, mec. Opalińska, dyr. Oberfeldowa, p. Pawlicki, p. Petersilgowa, p. Pettersowa Ida, p. Pełrykowska Maria, p. Raciecka, p. Rajcherowa, p. Richter Eggeniusz, p. Richter Cezary, p. Richter Artur, p. Sosiński Adam, p. Sobolewski Paweł, p. Stefanusówna Jadwiga, p. Szulzewscy Zdzisławostwo, p. Sumiewski Adolf, dr. Stanisławostwo Skalscy, p. Szeferowie, p. Ulrichowie, mec. Wieckowska, p. Saengerowa, p. Stachlewski, p. Wagnerowie Zygmuntostwo, dr. Wiercińska, Wagnerowie Teodorostwo, i którzy poza należeniem do Komitetu, poza niestrudzonymi zabiegami przed i podczas maskarady zasilił budżet darami w naturze.

Dary te jak również hojne ofiary restauracji: Engler, Geduld Hubertus, Louvre, Mantoffel, Metro pol, Savoy, Tyrol, Wsniński, Versaille, Wolfowa, zakładów cukierniczych: Komar, Gostomski, Piątkowski i Wesolowski, cecha piekarzy, który ofiarował bezinteresownie potrzebne nieczynno, cecha rzeźników oraz firm: Arkadia, Boddanski, Cyncynatas, Dressler, Dimand, Debenstein i S-ka, Endert, Federman, Falzman, Feisterem, Fastłowicz, Gomulak, Gliman, Goldfarb, Gesser Gutterman, Hurtownia Polskich Kupców, Hochspiel Hochmine, Herszkowicz Hoffman, Iwankiewicz Józefowicz, Jezewicz, Jaworski, Kulagowski, Kubenberg Kustin, Kupferberg, Lajzerowicz, Le wandowski St., Leszczyński, Lieberman, Lewkowicz, Liss, Laclmanowicz, Leczycki, Michel Munk, Patra, Rak Rubin, Szwarczale, Sender, Szafer, Stener, Wlazowski, Weinberg, Wróblewski, Pinczewski Zwazek Spółdzielni Maslarskich i Jajczarskich, umożliwiły urządzenie taniego budżetu, który cieszył się wielkim powodzeniem, zapewniając w ten sposób okazały dochód, to też ta droga Czerwony Krzyż składa serdeczne „Bóg Zapłać” wszystkim wymienionym ofiarodawcom, oraz firmom „Roman Ritt” i „Spieß i Syn” za ofiary do koła szczęścia.

Zarząd Czerwonego Krzyża jeszcze raz wyraża specjalne podziękowania pani Messinżance, która niestrudzoną swą pracą stworzyła przepiękne dekoracje w stylu perskim, oraz wszystkim tym, którzy swą obecnością przyczynili się do tak okazałego rezultatu.

Ostatnia maskarada nie zawiodła oczekiwanej Szanownej Publiczności, to też ochoczo przy niemiłnącej muzyce bawiono się do rana.

Ofiary.**Na Lotnictwo Polskie.**

Józef Tokalski w spr K. Nr. 124 | 24 mk.
25,000,000

Na Inwalidów

Jan Czekalski mk. 5,000,000
Sobczak mk 1,000,000

Na Sieroty po poległych żołnierzach.

Zamiast wieńca na grób s. p. Józefa Zawadzkiego Łódź. St. Miejska i Agencja Celna P. K. P. mk. 100,000,000

Instytucje obdarowane zeńcą w swoim własnym interesie, jaknajprędzej podnieść złożone u nas ofiary.

Smaczny UNAMEL Pożywny

najlepszy sztuczny

miód stołowy

znakomity środek do smarowania chleba.

Łyżka stołowa zawiera wartości spożywczych tyle co jedno jajko.

Dr. W. Henatsch

Uniszlaw, powiat Chełmno (Pomorze).

Do nabycia we wszystkich składach kolonjalnych.

PRZEDSTAWICIEL:

Stanisław Berkowski

Łódź, Nawrot 23. 429b

Tani Oszczędnym

Ogłoszenie.

Niniejszem zawiadamiamy członków Widzewskiej Spółdzielni Spożywców, (d. „Zorza”) oraz Stowarzyszenie Spożywców „Czeladź Slusarska”, iż w niedzielę, dnia 16 marca r. b. w szkole przy ul. Szpitalnej, obok Kasy Chorych w Widzewie, o godz. 2 po południu w I-ym terminie, o godz. 3-ciej w II-im terminie, bez względu na ilość przybyłych odbędzie się

ogólne doroczne zgromadzenie członków.

Porządek obrad poszczególnych stowarzyszeń.

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołów ogólnego zebrania i z lustracji.
3. Sprawozdanie władz i zatwierdzenie bilansu.
4. Podział nadwyżki.

Po przerwie zaś o godz. 5 ej zebranie wspólne 2-ch połączonych Stowarzyszeń.

1. Zagajenie.
2. Wybory władz Stowarzyszenia.
3. Budżet.
4. Wysokość zadłużenia.
5. Wykonanie uchwały Rady Okręgowej w przedmiocie połączeń.
6. Ugodnienie statutu z nowelą do Ustawy Sejmowej oraz przystosowanie go do formy rozrośniętego stowarzyszenia Okręgowego.
7. Sprawa udziałów.
8. Wolne wnioski.

Sprawy ważne — prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.
Wejście za okazaniem książeczki członkowskiej.

670

Zarząd.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamiamy członków Spół. Stow. Spożywców „Dźwignia”, iż w niedzielę, dn. 16 marca r.b. w sali przy kościele św. Anny, ul. Wacława 4, o godz. 4-ej po południu w pierwszym terminie, a o godz. 5-ej po południu w drugim terminie, bez względu na ilość przybyłych członków odbędzie się

ogólne doroczne zgromadzenie członków.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Odczytanie protokołu ogólnego zebrania.
3. Odczytanie bilansu.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Podział nadwyżki.
6. Sprawa łączenia się.
7. Sprawa udziałów.
8. Wybory władz Stowarzyszenia.
9. Wolne wnioski.

O liczne i punktualne przybycie proszę

Wejście na salę za okazaniem książeczki członkowskiej.

710

Zarząd.

Naftę

podwójnie rafinowaną Vacuum Oil Company (nadaje się specjalnie do Primusów, nie niszczy palników i szkieł w lampach) sprzedaje detalicznie i hurtowo po cenach konkurencyjnych.

Syndykat Rolniczy Sp. Akc. w Łodzi,
Kilińskiego 60 i Oddział Miejski, Pańska 33. 677

Na raty i za gotówkę

Wielki wybór gotowych ubiorów męskich, damskich także obuwia wykwińskiego i zwykłego wykonanych solidnie we własnych pracowniach po cenach przystępnych. Wykonują się także ubiory i obuwie z własnego lub powierzzonego towaru

Chrześcijański Dom Ubiorów
A. C A B A N E K 583

ul. Napiórkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275

Herbatę

w najlepszych gatunkach, mieszankę, zestawioną na sposób rosyjski, po cenach przystępnych

oświadczają:

Bracia Ignatowicz
Piotrkowska 96,
tel. 8-33. 659

Na wypłatę!

torbki, pończochy, firanki, jedwab, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę 665

Piotr Chari
Piotrkowska 37, w podwórzu

Każdy Polak-Patriota

Winien popierać handel polski!

Kupujcie wszystko, co Wam jest potrzebne, tylko w

Polskich Chrześcijańskich Halach

w Łodzi Aleje Kościuszki 73.,

róg Rozwadowskiej.

675-3

Największy wybór i najtańsze ceny

w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim
Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc.

ul. Piotrkowska № 44.

Polecamy obf. zaopatrzyć wszystkie działy w modne i sez. nowości: **Wielkie, kamszary, na garnitury, spodnie palta, suknie i kostjomy.** Froto, trikotinę, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, zefiry, oksfordy, lniane obrusy, serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki, **kołdry watowe, ceraty, hafty, nici, bielizna, kołnierze, krawaty, szelki, skarpetki, pończochy jedwabne rękawiczki, galanterję.** Prowadzimy dział obuwia damskiego i męskiego, **lakierki najnowszymi fasonami.**

Specjalnej uwadze polecamy wielki dział konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych pracowni, **najmodniejsze palta, garnitury, spodnie, bluski, suknie, trikotinowe i wełniane, płaszcz gumowe.**

Sprzedajemy na raty. 589-0

UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętro.

Szkoło okienne!

matowe, ornamentowe, katedralne, kolorowe i t. p. Szkoło sarowe i druciane do krycia dachów. Kit czysto pokostowy. **Ogniotrwałe kamienie szamotowe.** Płyty piekarskie krajowe i zagraniczne. Dyamenty do cięcia szkła. Kompletnie szklenie budowli oraz wszelkie reparacje wykonuje się szybko i po cenach konkurencyjnych. 759

Tr. Hanelt, Łódź, Pusta 17.

Na raty!

Na raty!

Meble tanie i moderne!

Cale komplety i pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszymi modelami.

UWAGA: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

Franciszek Krzyżowski i S-ka

Zakład stolarski w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 17, przy Górnym Rynku. 6835

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drugie podwórze)

przyjmujemy chorych we wszystkich specjalnościach

Röntgen: djagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie)

Szczepienie ospy. Cena od porady 2,000,000 mk. — od 9-ej

do 5-ej po południu. 62652

Najtańszy zakup i najdogodniejsze warunki

Na raty!

za 1/3 gotówki

rozne płótna najpoważniejszych firm oraz wszelka manufaktura

„Wygodapol” Konstantynowska 3
(w podwórzu) Ceny niższe. 563-

W noc ś-go Józefa

SALA FILHARMONII

W noc ś-go Józefa

Art. dram. Teatru Miejskiego oraz Orkiestra Filharmiczna w Łodzi zapraszają na odbycie mający w **w t o r e k**, dnia 18-go marca 1924 r. o godz. 11-ej wiecz.**BAL MASKOWY**

Dekorację sali wykona pracownia malarska Teatru Miejskiego pod kierun. Buleń pierwszorzędną suto zaopatrzoną w doborowe potrawy i napoje.

Do łask. wiadomości P. T. Publiczności! Wszelkie intryki muszą być ostatecznie zlikwidowane do godz. 5-ej w nocy, bowiem o tej porze nastąpi obowiązkowe zdemaskowanie.

artystów malarzy **Józefa Wodyńskiego** i **Bolesława Kudewicza**. Różne niespodzianki. Panów obowiązuje strój balowy.

Komitet Balu

819

Teatr Miejski w Łodzi

Orkiestra Filharmiczna w Łodzi.

Ogłoszenie.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych na pokrycie 1-ej raty II-ej zaliczki podatku majątkowego odbędzie się droga

publicznej licytacji

sprzedaż ruchomości i towarów, należących do niżej wymienionych firm i osób:

Dnia 18 marca 1924 r., od godz. 10 rano.

- 1) Samuel Szpet, Piotrkowska 5, 15 sztuk wełnu.
- 2) Lajb i Maks Rubinowicz, Piotrkowska 17, 50 sztuk kamgaru damskiego
- 3) Borensztajn i J. Szurek, Piotrkowska 18, 32 paczki przędzy kasa ogniotrwała i biurko
- 4) Nachman Mendelbaum, Piotrkowska 18, 14 sztuk towaru
- 5) Mendel Berger, Piotrkowska 19, 20 paczek przędzy, 800 sztuk chustek wigoniowych
- 6) Jakub Milrad, Piotrkowska 20, szafa i towary manufakturowe.
- 7) Józef Graniewicz i Ch. Chabański, Piotrkowska 20, 17 sztuk towaru bawełnianego i 58 par obrusów bawełnianych.
- 8) Samuel Rozenbaum, Piotrkowska 20, 100 sztuk białego towaru, szt 30 m.
- 9) Dawid Janos Frenkel, Piotrkowska 20, 50 sztuk towaru wełnianego.
- 10) Mendel Falkowski, Piotrkowska 22, 20 sztuk towaru wełnianego
- 11) J. Jakubowicz i T. Menge, Piotrkowska 22, 80 sztuk towaru baweł. różno kolorowego, 50 sztuk flanel. kolder.
- 12) Pinkus Józef Piotrkowska 24, 34 sztuki towaru „krepon” i 12 sztuk towaru „Frotte”
- 13) Józef i Daniel Bodzechowski, Piotrkowska 24, 200 sztuk towaru baweł. różnokol.
- 14) Bracia Srebrni, Piotrkowska 31, 150 sztuk białego towaru.
- 15) Krauskopf i M. Brandes, Piotrkowska 31, 100 sztuk towaru półwełn.
- 16) A. J. Joskowicz, Piotrkowska 33, 100 sztuk towaru baweł.
- 17) Jachst Kaczka, Piotrkowska 33, 50 sztuk towaru wełn. i półwełn.
- 18) H. Z. Siekierka i Rottblaut, Piotrkowska 33, szafa do garderoby, tremo i tualetka.
- 19) C. Cymerman i M. Wajman, Piotrkowska 37, 5 paczek bawełnianej przędzy, paczka 4 i pół klg.
- 20) Kotok i Kapelusznik, Piotrkowska 37, 5 sztuk towaru wełn. paltowego.
- 21) Alter Wajnsztadt, Piotrkowska 37, 100 sztuk towaru wełnianego.
- 22) Izrael Wardyger, Piotrkowska 39, kasa ogniotrwała, biurko dębowe.
- 23) Dawid Wizeł i spółka, Piotrkowska 41, 4 sztuki sukna wojskowego.
- 24) Jonas Birnbaum, Piotrkowska 43, 200 paczek przędzy.
- 25) Wiener i Spółka, Piotrkowska 43, 10 sztuk towaru wełnianego.
- 26) D. Gordon, Piotrkowska 51, 10 sztuk towaru wełnianego.
- 27) Chaim Gilwa, Piotrkowska 51, 400 chustek półwełn. i 500 chustek wigoniowych.
- 28) Wildman Wajc i Jochimowicz, Piotrkowska 53, 100 sztuk towaru bawełn.
- 29) Tadeusz Prywin, Piotrkowska 71, 10 sztuk towaru wełnianego.
- 30) Wolf Zajbert, Południowa 7, 300 sztuk towaru bawełnianego i kasa ogniotrwała.

Urząd wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

O ile licytacje nie odbędą się z powodu niezgłoszenia się licytantów, to zastrzeżone towary przewiezione zostaną na koszt dłużników do urzędu skarbowego, gdzie odbywać się będzie sprzedaż droga publicznej licytacji codziennie w godzinach od 10 do 12 rano.

Kierownik Urzędu

J. Dull.**Stowarzyszenie Handlowców Polskich w Łodzi.**

Łódź, w marcu 1924 r.

W. P.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić W. P., że stowarzyszenie do § 25 Statutu, w sobotę dn. 29 b. m. punktualnie o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu własnym (Piotrkowska 108) zwyczajnie

Roczne Ogólne Zebranie

rzeczywistych członków Stow. Handlowców Polskich prawo mocne bez względu na ilość obecnych (§ 25 Statutu).

Porządek dzienny obejmuje:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Og. Zebr.
- 3) Sprawozdania: Zarządu wydziałów i sekcji z działalności za rok 1923.
- 4) Sprawozdania rachunkowe za rok 1923.
- 5) Odczytania protokołu Komisji Rewizyjnej;
- 6) Budżet za rok 1924.
- 7) Wybory: 12 członków Zarządu, 6 zastępców i 5 członków Komisji Rewizyjnej
- 8) Wnioski Zarządu.
- 9) „ „ członków (które powinny być złożone najpóźniej na 3 dni przed Ogólnym Zebraniem).

Prosimy o łaskawe nieodzowne i punktualne przybycie.
833—1

Zarząd.**Tytonie, cygara i papierosy**

oraz wszelkie towary wchodzące w zakres branży tyton.

— POLECA —

809—3

Stefan Lewandowski

Sienkiewicza 48 róg Nawrot, tel. 28-39.

BANK Powszechny**Spółdzielnia z nieogr. odpow.**

Sienkiewicza 40.

Wspomniany bank, powstał z Łódzkiego Rzemieślniczego Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego, przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych, jak również wydaje pożyczki wekslowe.

Biuro czynne codziennie od g. 9 do 2 pp. we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 7-ej. 732—2

Stosujcie wszędzie w mechanice **stałe lub wachliwe łożyska kulkowe i kulki.**

Zaoszczędzicie do 50 proc. siły i do 90 proc. smaru, osiągniecie — najwyższą pewność ruchu, wyzyskacie silniki do maximum. —

Łożyska do samochodów i młocarni!

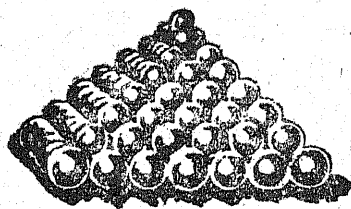
ceny niższe!

Oferty na żądanie!

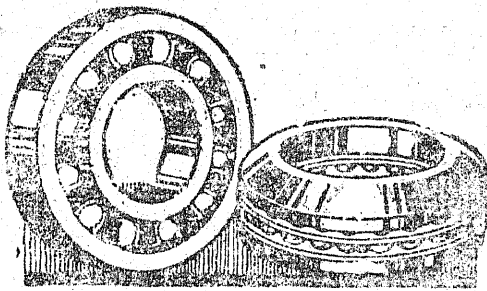
Skład Filjalny Generalnego
rzedstawicielstwa i Głównego
Składu na Polskę

KAROL KUSKE

Łódź,
ul. Kilińskiego Nr 86
Telefon 25-31. 797



Dostawa niezwłoczna.



Rymarze

mogą się zaraz zgłosić na
ul. Podleśną 26. 724

Przyjmę 2 osoby

na mieszkanie wraz z utrzy-
maniem. Pokój ładny, wikt zdro-
wy i obfity, 250 milj. miesięcz-
nie. Oferty sub „Rodzina” w
adm. 754

Kasy pancerne 901

lekkie i najcieńsze

— poleca

Edward Telatycki

Łódź, Piotrkowska 48, tel. 10-63.

Oferty na żądanie!

Ceny przystępne!

Maszyny do pisania
liczenia

MERCEDES
ROYAL
INDERWOOD
REMINGTON
SMITH PREMIER
A. E. G. FOX

COMMERCIAL
REGINA
ADLER
HAMOND
COMPTOMETER
THALES

nowe i używane w wielkim wyborze

— poleca —

Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon

Sienkiewicza 35, tel. 18-34. 791

Kto jest nieomylny w Łodzi?

Edward Telatycki Piotrkowska 48
tel. 10-63 — — —

liczy bowiem na nieomylnych, a pisze na cichopiszących, naj-
lepszych maszynach, zabezpieczonych najzupełniej od kurzu.
które poleca stale ze składu.

Gwarancje!

Gwarancje!

789

Meble biurowe amerykańskie

całkowicie amerykańskie urządzenia biur

CENY KONKURENCYJNE. — GWARANCJE!

EDWARD TELATYCKI

Tel. 10-65.

Łódź, Piotrkowska 48. Tel. 10-65.

803-1

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd Okręgowy m. Łódź na posiedzeniu w dniu 11 marca 1924 roku, postanowił: ogłosić upadłość powwanej firmie „Bracia Gliksman” i wspólnikom Nusena i Izraelowi Gliksmanom, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 28 lutego 1924 roku, 3) osądzić Nusena i Izraela-Chune Gliksmanów w areszcie dla dłużników, oraz zakomunikować odpis decyzji Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi celem wydania odnoszących zarządzeń w myśl art. 586 i 595 K. H. oraz wobec ucieczki Nusena Gliksmana, 4) Nakazać opieczetowanie kantoru, składów, kasy, ksiąg handlowych, zbioru dowodów, papierów i ruchomości upadłych, Nusena i Izraela-Chune Gliksmanów, 5) dokonać publikacji i wyroku zgod. z art. 457 K. H. oraz art. 24 Dekretu o rejestrze handlowym, 6) zamianować sędzią-komisarzem sędzię handlowego, Leopolda Asterbluma, 7) zamianować kuratorem upadłości adwokata Edwarda Filipkowskiego.

Za zgodność świadczy

Kurator upadłości firmy „Bracia Gliksman”
ADWOKAT

Łódź, Konstanyńska 19.

Edward Filipkowski (—)

Sędzia Komisarz upadłości firmy „Bracia Gliksman” i wspólników tejże: Nusena i Izraela-Chune Gliksmanów na zasadzie art. 477, 478 i 480 K. H. wzywa wszystkich wierzycieli wyżej wymienionej firmy, aby zgromadzili się w dniu 27 marca r. b. o godz. 12 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi w kancelarii Wydziału Handlowego celem wyboru syndyków tymczasowych upadłości.

Leopold Asterblum Sędzia Komisarz.

Za zgodność świadczy Adwokat Ed. Filipkowski.

785-1

Zarząd

T-wa Rzemieśl. „Resursa” w Łodzi

zawiadamia niniejszem swych członków, że w dniu 30 marca r. b. o godz. 10 rano w sali kina ul. Kilińskiego Nr. 117, odbędzie się

roczne walne zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Prezydium,
- 2) Sprawozdanie Komisji Balotującej,
- 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu,
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 5) Odczytanie i zatwierdzenie bilansu za 1923 rok,
- 6) Zatwierdzenie budżetu na 1924 rok
- 7) Podział zysków,
- 8) Wybory nowego Zarządu z powodu zrzeczenia się dotychczasowego.
- 9) Wybory Komisji Rewizyjnej i Balotującej.
- 10) Wolne wnioski.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie

767-2

Zarząd.

Posiadacze

kwitów i tymczasowych zaświadczeń na II emisję akcji Doma Handlowego i Centrali Złocień „Rozwój” proszeni są o złożenie tychże za pokwitowaniem w biurze T-wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej 4. 829-3

2 place

do sprzedania o przestrzeni 9 tysięcy łokci i 5 tysiące łokci kwadratowych w Pabjanicach Zgłoszenia Pabjanice ul. Cyrkwa, Stefan Michalski. 739

Pies

wilczej rasy wabi się „Dux” zaginął. Odprowadzić prośbę za wynagrodzeniem Napiórkowskiego 41, Piestrzyński 722-1

Broszurki

o niebezpieczeństwie żydowskim wydane przez T wo „Rozwój” są do nabycia we wszystkich księgarniach i biurach T-wa „Rozwój”. 825-1

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. P. iż zostało uruchomione koncesjonowane biuro elektrotechniczne

„INSTALATOR”

Spółdz. z ogr. odp.

Zamówienia przyjmuje **WYŁĄCZNIE** Biuro mieszczące się przy ul. Piotrkowskiej 19 tel. 28-93 Biuro czynne od godz. 8 rano do 10-ej wieczór.

Stale dyżury dla reparacji. 783-1

Nowe transporty

maki pszennej, żytniej, grochu i kaszy nadeszły.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Dom Handlowy

Zenon Łubieński

Sienkiewicza 40. 74.

